

Sygn. akt II Ca 187/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych Sędzia Sądu Rejonowego Marta Postulska-Siwiek (del.)

Protokolant: Sekretarz sądowy Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku R. K.

z udziałem T. K., R. P., Gminy O., G. W., R. B. i M. Ł.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika G. W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 9 października 2013 roku, sygn. akt VI Ns 80/13

### **postanawia:**

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 3 i 4 w ten sposób, że stwierdzić, iż wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. zasądzić od G. W. na rzecz R. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. opłatę od apelacji w części, od której uczestnik był zwolniony przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ca 187/14

## UZASADNIENIE

We wniosku 19 grudnia 2011 roku pełnomocnik wnioskodawcy R. K. wniósł o stwierdzenie, że R. K. i T. K. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2004 roku własność pasa gruntu o wymiarach 70 m długości, 40 m szerokości działki nr (...) położonej we F. S. oraz o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uczestnik G. W. nie uznał wniosku. Uczestnicy R. B. i M. Ł. nie byli w stanie zająć stanowiska w sprawie, R. P. pozostawiła wniosek do uznania sądu, zaś Gmina O. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 9 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku stwierdził, że R. K. i T. K. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2002 roku na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej własność nieruchomości położonej w S. F., oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę G. J. w dniu 25 kwietnia 2013 roku,

zgłoszonej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego pod numerem (...), jako działka nr (...) o powierzchni 0,2858 ha (pkt 1), zwrócił wnioskodawcy kwotę 532,16 zł z zaliczki zapisanej pod poz. 144/12 (pkt 2), zasądził od uczestnika G. W. na rzecz wnioskodawcy kwotę 5.585 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) i stwierdził, że w pozostałym zakresie wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 4).

Sąd Rejonowy, na podstawie dowodów z dokumentów, oględzin nieruchomości, opinii biegłego geodety, zeznań świadków oraz zeznań wnioskodawcy i uczestnika G. W., ustalił, że umową z dnia 14 września 1994 roku R. K. i T. K. nabyli od Z. S. nieruchomość położoną we F. S., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...), graniczącą od strony wschodniej z działką nr (...). Zbywca uzyskał własność działki nr (...) od swoich rodziców na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 20 maja 1988 roku, natomiast M. i J. S. nabyli własność działki nr (...) w drodze uwłaszczenia. Po sprzedaży nieruchomości Z. S. okazał R. K. i T. K. granice działki objętej umową, wskazując, iż od strony działki nr (...) wyznacza ją widoczna na gruncie miedza, do której posiadanie było wykonywane przez niego, a wcześniej przez jego rodziców. Jesienią 1994 roku R. K. wykonał ogrodzenie działki nr (...) z siatki metalowej, które od strony działki nr (...) umieścił po swojej stronie miedzy. Miejsce położenia ogrodzenia wnioskodawca ustalił po konsultacji z J. M. (1) i M. Ł..

Z ustaleń Sądu wynika ponadto, że właścicielem działki nr (...), o powierzchni 1,25 ha, na podstawie aktu własności ziemi (...) z dnia 13 maja 1974, był J. M. (2). Umową z dnia 24 października 1996 roku J. M. (2) i jego żona H. M. darowali G. W. gospodarstwo rolne, w skład którego wchodziła m.in. działka nr (...). Pomiędzy J. M. (1) i H. M., a Z. S. i jego rodzicami nie było sporów dotyczących przebiegu granicy działek nr (...). Wszyscy wymienieni zgodnie przyjmowali, iż wyznacza ją istniejąca na gruncie miedza. Zakres posiadania działek nr (...) nie uległ również zmianie po tym, jak gospodarstwo rolne (...) zostało darowane uczestnikowi G. W.. Między wnioskodawcą i jego żoną a G. W. nie było żadnych nieporozumień co do przebiegu granicy. Dopiero po nadesłaniu przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zdjęć nieruchomości z naniesionymi granicami ewidencyjnymi okazało się, że małżonkowie K. znajdują się w posiadaniu części działki nr (...) o długości około 70 m i szerokości około 40 m. Wówczas G. W. zażądał od wnioskodawcy odszkodowania za korzystanie z jego nieruchomości, domagał się jej wydania, ewentualnie deklarował chęć sprzedaży tej części nieruchomości.

Oceniając wyniki postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji podkreślił, że fakt posiadania przez małżonków K. części działki nr (...) nie był w kwestionowany, w tym również przez uczestnika G. W., zaś przeświadczenie wnioskodawcy i jego żony o tym, iż na mocy umowy sprzedaży z dnia 14 września 1994 roku stali się właścicielami całej nieruchomości objętej w posiadanie, znajduje potwierdzenie w treści zeznań Z. S.. Za bezsporne zatem Sąd uznał to, iż R. i T. małżonkowie K. od dnia 14 września 1994 roku wykonywali czynności z zakresu faktycznego władztwa nad częścią działki nr (...), odpowiadającą nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), zaś zakres ich posiadania odpowiadał zakresowi korzystania z nieruchomości przez Z. S. i jego rodziców.

Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 172 k.c., art. 176 k.c., art. 336 k.c., art. 339 k.c., po czym wywiódł, że posiadanie działki nr (...) przez małżonków K. miało charakter posiadania samoistnego oraz, że małżonkowie K. byli posiadaczami tej nieruchomości w złej wierze. Ponadto Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą podstawy do uwzględnienia stanowiska wnioskodawcy domagającego się doliczenia do czasu jego posiadania okresu posiadania tej działki przez Z. S. i jego rodziców. Jednocześnie zdaniem Sądu Rejonowego doliczenie posiadania poprzedników wnioskodawcy możliwe jest od dnia 5 listopada 1971 roku, jako dnia następnego po dniu miarodajnym dla uwłaszczenia. Sąd wskazał, że z uwagi na to, iż J. M. (2) stał się właścicielem działki nr (...) na mocy ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, uzasadnionym jest przyjęcie, że w dniu 4 listopada 1971 roku samoistnym posiadaczem całej działki nr (...) był J. M. (2). Wobec jednak faktu, iż wnioskodawca nie określił dokładnie, kiedy doszło do objęcia w posiadanie części działki nr (...), przy bezspornej w zasadzie okoliczności, iż J. M. (2) nie wykonywał czynności z zakresu faktycznego władztwa w stosunku do całej nieruchomości, sąd uznał, iż możliwe jest zaliczenie okresu posiadania od dnia 1 stycznia 1972

roku. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że trzydziestoletni okres posiadania działki nr (...) upłynął dnia 1 stycznia 2002 roku.

Rozstrzygając o wniosku pełnomocnika wnioskodawcy, który domagał się zasądzenia od uczestników na rzecz R. K. kosztów postępowania, Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw pozwalających na przyjęcie, iż pomiędzy uczestnikami T. K., R. B., M. Ł., R. P. i Gminą L. a wnioskodawcą zachodziła sprzeczność interesów uzasadniająca odstąpienie od zasady ponoszenia kosztów procesu określonej w art. 520 § 1 k.p.c. Z uwagi jednak na fakt, iż uczestnik G. W. konsekwentnie wnosił o oddalenie wniosku Sąd pierwszej instancji przyjął, że sprzeczność interesów pomiędzy nim a R. K. uzasadnia zastosowanie art. 520 § 2 k.p.c. i obciążenie uczestnika kosztami postępowania wyłożonymi przez wnioskodawcę.

Apelację od tego postanowienia wniósł G. W., który domagał się jego zmiany przez oddalenie wniosku ewentualnie uchylenia postanowienia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenia od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 172 k.c. oraz prawa procesowego tj. art. 520 k.p.c. Wywodził, że „czas rzeczywisty” upłynął na 2004 rok, a sąd orzekł na 2002 rok. Zarzucił także, iż wnioskodawca nie udowodnił okresu samoistnego posiadania 30 lat. Jednocześnie wskazał, iż zobowiązanie go do zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez wnioskodawcę jest dla niego krzywdzące w sytuacji, gdy on i jego rodzina przez cały czas opłacali podatki, zaś wnioskodawca nabył własność działki przez zasiedzenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja uczestnika jest zasadna jedynie o tyle, o ile kwestionuje rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. W pozostałej części zarzuty i wnioski skarżącego są bezzasadne.

W szczególności nie ma w rozpoznawanej sprawie podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje te ustalenia jako dokonane w całości w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, którego ocena przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Podkreślić należy, iż w rozpoznawanej sprawie wykazane zostało w sposób nie budzący wątpliwości, że działkę nr (...) posiadali nieprzerwanie rodzice Z. S., następnie Z. S., a potem małżonkowie K. Powyższe wynika nie tylko ze zgodnych zeznań wnioskodawcy (k. 52, 92, 145v, 146v) i uczestników: T. K. (k. 52v, 146v), R. P. (k. 145v-146, 147), M. Ł. (k. 146, 147), wyjaśnień uczestnika R. B. (k. 53) oraz zeznań świadków: L. K. (k. 80v-81), Z. S. (k. 81), ale także zostało przyznane przez samego skarżącego (k. 53, 145v, 147). Co więcej, zarówno G. W. jak i wnioskodawca przez wiele lat nie mieli nawet świadomości tego, że granica ewidencyjna między działkami nr (...) przebiega w innym miejscu, niż wynikało to ze stanu faktycznego posiadania tych działek i dopiero w 2010 roku po dostarczeniu im przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa map z naniesionymi granicami zorientowali się, że małżonkowie K. użytkują część działki nr (...) (bezsporne). Zważywszy na te okoliczności oraz na zachowanie małżonków K. i ich poprzedników w odniesieniu do działki nr (...), jak również biorąc pod uwagę treść art. 339 k.c., zasadne było uznanie, że wnioskodawca i jego żona, a wcześniej Z. S., zaś przed nim jego rodzice, byli posiadaczami samoistnymi części działki nr (...) oznaczonej w opinii biegłego geodety G. J. jako działka nr (...). Działka ta użytkowana była łącznie z arealem działki nr (...) jako jedna całość.

Dla ustalenia, że od 1988 roku do 1994 roku posiadaczem samoistnym działki nr (...) był Z. S. obojętne jest, że w tym okresie również jego siostry z nieruchomości tej korzystały. Niewątpliwie bowiem to Z. S. otrzymał od swoich rodziców gospodarstwo rolne, w tym działkę nr (...) z posiadaniem przyłączonej do niej faktycznie części działki nr (...). Fakt, że na tej nieruchomości okresowo jakieś zasiewy miały także siostry Z. S., co wymieniony składając zeznania jako świadek potwierdził, nie pozbawiło go posiadania samoistnego. Zgodnie bowiem z art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje rzecz drugiemu w posiadanie zależne.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelującego, który twierdzi, iż nie został w sprawie wykazany upływ okresu posiadania nieruchomości wymagany do nabycia jej własności przez zasiedzenie.

W szczególności nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że termin z art. 172 §2 k.c. rozpoczął swój bieg dopiero w 1988 roku, kiedy właścicielem działki nr (...) stał się Z. S.. Jak wynika bowiem z jego zeznań oraz zeznań uczestników i świadka L. K. działkę nr (...) z przyłączoną do niej częścią działki nr (...) uprawiali wcześniej rodzice Z. S. i w takim kształcie nieruchomość przekazali synowi w 1988 roku. Dodać wypada, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie dawał wystarczające podstawy do stwierdzenia zasiedzenia z nieco wcześniejszą datą niż przyjął Sąd Rejonowy, a mianowicie na dzień 5 listopada 2001 roku. Podkreślić należy, iż uczestnik M. Ł. zeznał, że około 70 lat temu część działki (...) o powierzchni pół morgi sprzedał S. S. M., ojciec J. M. (1). Uczestnik dodał, że przyszedł mieszkać do (...) lat temu i od 50 lat granica między nieruchomością M. i S. się nie zmieniła. Zasugerował jednocześnie, że te fakty nie zostały zgłoszone w postępowaniu uwłaszczeniowym (k. 146, 147). O tym, że stan posiadania działek jest niezmienny od kilkudziesięciu lat można wnioskować także na podstawie zeznań świadka Z. S.. Zeznał on, że na gruncie była widoczna miedza i jak zapamiętał „jak ojciec miał to pole, to była taka miedza” (k. 81). Zważywszy na wiek świadka (świadek urodził w (...) roku), należy przypuszczać, że pamięć jego sięga kilkudziesięciu lat. Przywołane dowody, zdaniem Sądu Okręgowego, dają podstawy do przyjęcia, że część działki nr (...), na którą uwłaszczony został J. M. (2), odpowiadająca wydzielonej przez biegłego działce nr (...), znajdowała się w posiadaniu samoistnym rodziny S. co najmniej od 5 listopada 1971 roku. Tak więc możliwym było stwierdzenie zasiedzenia na dzień 5 listopada 2001 roku w oparciu o przepis art. 172 § 2 k.c. i art. 176 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.). Sąd Okręgowy nie dokonał jednak korekty zaskarżonego postanowienia w omawianym zakresie, gdyż tego rodzaju rozstrzygnięcie naruszałoby zakaz wyrażony w art. 384 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W istocie bowiem byłoby to rozstrzygnięcie na niekorzyść wnoszącego apelację, gdyż oznaczałoby wcześniejszą, niż w zaskarżonym postanowieniu, datę utraty własności nieruchomości wskutek jej zasiedzenia.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, iżby Sąd pierwszej instancji wydając orzeczenie o zasiedzeniu poczynił wadliwe ustalenia faktyczne lub dopuścił się błędów w ocenie dowodów czy naruszył przepisy prawa materialnego w sposób nakazujący zmianę postanowienia. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że apelacja w części, w jakiej skarżący kwestionuje orzeczenie zawarte w pkt 1, jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Trafnie natomiast skarżący zarzucił rozstrzygnięciu o kosztach postępowania naruszenie przepisów procedury, tj. art. 520 k.p.c.

Przepis art. 520 § 1 k.p.c. wyraża ogólną regułę orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego. Stanowi on, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Wyjątki od tej zasady regulują §§ 2 i 3 tego artykułu pozwalające na stosunkowe rozdzielenie kosztów lub włożenie ich na jednego z uczestników w całości albo obciążenie uczestnika obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika, jeśli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.), lub też na włożenie na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, albo który postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie, obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika, w sytuacji gdy interesy uczestników są sprzeczne (art. 520 § 3 k.p.c.). Brzmienie przepisów art. 520 § 2 i 3 k.p.c. nie oznacza jednak, iż sąd orzekający ma bezwzględny obowiązek obciążenia tego uczestnika kosztami postępowania nieprocesowego zawsze, gdy stopień zainteresowania uczestników wynikiem postępowania jest różny lub występuje sprzeczność interesów. Powołane normy zawierają bowiem sformułowania „sąd może”, stąd też zasadnym jest przyjęcie, że potrzebę zastosowania tych przepisów sąd winien oceniać poprzez pryzmat okoliczności każdej indywidualnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 roku II CZ 150/11, niepubl. LEX nr 1254658).

Sąd Rejonowy przyjął, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą podstawy do rozliczenia kosztów między wnioskodawcą a uczestnikiem G. W. w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c., z tego względu, iż uczestnik G. W. konsekwentnie wnosił o oddalenie wniosku. Lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w tej części wskazuje przy tym, że o zastosowaniu art. 520 § 2 k.p.c. zadecydowała według Sądu Rejonowego sprzeczność interesów między wymienionymi uczestnikami.

Istotnie jest tak, że zazwyczaj w sprawach o zasiedzenie występuje sprzeczność interesów między właścicielem rzeczy, przeciwko któremu biegnie zasiedzenie, a uczestnikiem ubiegającym się o stwierdzenie zasiedzenia. Tak też było w niniejszym postępowaniu, gdzie uczestnik G. W. sprzeciwiał się wnioskowi R. K.. Powyższe w okolicznościach tej sprawy nie jest wystarczające jednak do obciążenia skarżącego obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez wnioskodawcę. Trzeba zwrócić uwagę na to, że koszty, które wyłożył wnioskodawca: opłata sądowa od wniosku, koszty opinii biegłego, koszty zastępstwa procesowego, są związane wyłącznie z realizacją interesów wnioskodawcy i powstałyby, byłyby konieczne, niezależnie od tego jakie stanowisko procesowe zajęłby uczestnik G. W.. Inaczej mówiąc, gdyby G. W. uznał wniosek i przyłączył się do żądania R. K., to sprawa musiałaby mieć swój bieg, nie mogłaby się zakończyć ugodą, gdyż nie jest dopuszczalne stwierdzanie zasiedzenia ugodą zainteresowanych, i wszystkie wymienione koszty byłyby niezbędne do wydania postanowienia o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że uczestnik G. W., jakkolwiek nie uznawał wniosku i domagał się jego oddalenia, to jednak przyznawał okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego twierdzenia i podejmowane w toku sprawy czynności nie wygenerowały żadnych innych kosztów po stronie uczestnika, niż wyżej wymienione, ani też nie zwiększyły kosztów obciążających wnioskodawcę, ponad koszty niezbędne do uzyskania postanowienia stwierdzającego zasiedzenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione okoliczności nie są wystarczające do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego w sposób przewidziany w art. 520 § 2 k.p.c. i przemawiają za rozstrzygnięciem o kosztach postępowania, które toczyło się przed sądem pierwszej instancji, w oparciu art. 520 § 1 k.p.c. Dlatego też Sąd Okręgowy, uznając zasadność apelacji w tej części, zmienił pkt 3 postanowienia i związany z nim pkt 4, w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I i II sentencji postanowienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadnia przepis art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym pełnomocnik wnioskodawcy domagał się oddalenia apelacji w całości oraz zasądzenia od skarżącego na rzecz swojego mocodawcy kosztów tego postępowania według norm przepisanych (k. 316v). Sąd Okręgowy oddalił apelację w zasadniczej części, dotyczącej stwierdzenia zasiedzenia, a uwzględnił ją w granicach zażalenia na postanowienie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym nie istnieją już podstawy do orzeczenia o kosztach w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. Interesy wnioskodawcy i uczestnika były w tym postępowaniu ewidentnie już sprzeczne, a występująca sprzeczność była tego rodzaju, że uzasadniała zastosowanie art. 520 § 2 k.p.c. Działania uczestnika G. W., który w sytuacji przyznawania w postępowaniu przed Sądem Rejonowym okoliczności faktycznych świadczących o zasadności żądania stwierdzenia zasiedzenia, wniósł następnie apelację, w przeważającej części bezzasadną, wywołały po stronie wnioskodawcy konieczność podjęcia obrony swoich słusznych – w zakresie zasiedzenia – praw i wygenerowały dodatkowe koszty związane z zastępstwem procesowym przed Sądem Okręgowym. Na tym etapie postępowania opisana sprzeczność interesów nakazywała zatem odstąpić od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. Ponieważ jednak apelacja uczestnika okazała się zasadna w części, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż zasadne jest obciążenie skarżącego na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. obowiązkiem zwrotu jedynie części kosztów poniesionych przez wnioskodawcę. Koszty te to wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawcy w kwocie 300 zł, obliczone zgodnie § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz U. z 2013 roku, t. jedn. poz. 461). Zważywszy na zakres, w jakim uczestnik G. W. uzyskał korzystne rozstrzygnięcie w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy przyjął za słuszne pomniejszyć obciążający go obowiązek zwrotu kosztów

poniesionych przez wnioskodawcę o 60 zł, która to kwota odpowiada wynagrodzeniu adwokata w postępowaniu zażaleniowym (§ 13 ust. 2 pkt 1 wymienionego rozporządzenia).

Z tych wszystkich względów i na podstawie wskazanych wyżej przepisów prawa Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.